



# STROJENIE

BASIA WOJEWODA  
objekty przestrzenne  
rzeźby  
tkaniny



Urodzona w 1996 r. Mieszka i pracuje w Krakowie. W 2022 ukończyła studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Domenę jej zainteresowań artystycznych stanowi stabilizowana i przemilczana przestrzeń, w której toczy się alternatywne życie ludzi, zwierząt i obiektów zmarginalizowanych. W swoich pracach wykorzystuje znalezione materiały, które wypadły z obiegu, nadając im nową wartość. Każda stworzona praca stanowi zapis złożonej i intymnej relacji z materią, którą artystka stara się upodmiotowić. Mieszka z przyczepionymi przez siebie obiektami, razem z nimi przeżywa przeprowadzki i sama niejako zaczyna być w ich posiadaniu.

#### ***Nagrody i wyróżnienia***

- 2022 Open Eyes Art Festival; realizacja nagrodzonego projektu.
- 2021 Grand Prix w kategorii Mała Forma Rzeźbiarska, VI Studenckie Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej.
- 2021 (Nie)widzialny – sztuka inspirowana religijnie; wyróżnienie honorowe.
- 2021 Nowy Rok, Nowa Sztuka, Nowe Media – nagroda w konkursie, realizacja projektu.

#### ***Wystawy zbiorowe***

- 2022 Kraków, Size of matters, Wystawa Koła Naukowego Małej Formy Rzeźbiarskiej ASP, Międzynarodowe Centrum Sztuk Graficznych.
- 2022 Poznań, Wystawa Laureatów VI Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej.
- 2022 Czeladź, U\_lotne 3 Galeria Sztuki Współczesnej Elektrownia.
- 2021 Wrocław, Ogólnopolski Konkurs Sztuki Sakralnej, wystawa pokonkursowa.
- 2021 Oyama, Japonia, Transformation International Medallie Project.
- 2021 Poznań, III Biennale Tkaniny Artystycznej.
- 2021 Kraków, Nowy Rok, Nowa Sztuka, Nowe Media, realizacja projektu konkursowego w przestrzeni miasta.
- 2020 Miechów, BWA U Jaksy, Pomiedzy Formą Materią Skalą.
- 2020 Kraków, Spotkania, Galeria Akademia w Bronowicach.
- 2020 Poznań, Wystawa Konkursowa V Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej.

## Strojenie

Termin ekologicznego strojenia (attunement) został stworzony przez brytyjskiego filozofa Timothy'ego Mortona, a zaszczerpiony na polskim gruncie przez Andrzeja Marca.

W pracy zatytułowanej Being Ecological Morton postuluje: „Zamiast próbować dotrzeć do rzeczywistości za pomocą krytycznych teorii, należy po prostu wsłuchać się w swoje brzmienie i zacząć stroić z innymi istnieniami, pozwolić im się nastroić”.

W mojej praktyce artystycznej kluczowym doświadczeniem są: poszukiwanie, obserwacja, wrażliwość na to, co do powiedzenia ma otaczająca mnie rzeczywistość. Słucham i próbuję „stroić” z napotkanymi przeze mnie obiektami.

Jako strojenie/dostrajanie rozumiem nieustannie ponawiany wysiłek, proces zrównujący polegający na wsłuchiowaniu się i przyglądaniu innym sposobom bycia, zmienianiu kierunku własnych działań pod wpływem innych brzmień, a w rezultacie osiągnięciu wspólnego brzmienia z innymi istotami.

## ANNA BARANOWA *Przestrzenie Basi Wojewody*



*Pierwszy motyl tej wiosny był żółty*  
70 × 50 cm, juta, włóczka  
2019

*Niektórzy kolekcjonują opitki przeszłości.  
Są bezcenne jak szadź na przydrożnych brzozech.*

Julia Fiedorczyk, *Szuflada*  
z tomu: *Planeta rzeczy zagubionych*

Basia Wojewoda jest świeżo upieczoną absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Ukończyła Wydział Rzeźby, który jest uznawany za najbardziej konserwatywny na całej uczelni. Tyle lat minęło od słynnej diagnozy Rosalind Krauss o rzeźbie w poszerzonym polu – które, co więcej, stale się powiększa – a nauczanie tej dyscypliny na najstarszej i najważniejszej z polskich uczelni artystycznych wciąż tkwi w epoce dłuta, kamienia i brązu. Mimo niedopasowania, młoda artystka – zarazem niepewna i ambitna – intuicyjnie poszukująca środków wyrazu, obroniła dyplom. Postawiła na swoim.

Dyplom niezwykły! Sam tytuł *Acheiropoetos* powoduje podniesienie poprzeczki – odsyła do sfery sakralnej, do której dzisiaj tak trudno się odnosić, zwłaszcza w sztuce. „Obrazy nie ludzką ręką uczynione” – *acheiropita* – są według tradycji prawdziwymi wizerunkami Chrystusa, odbitymi na mandylionie i chuście św. Weroniki; mogą także ukazywać twarz Matki Boskiej i świętych. Basia Wojewoda odwołuje się do tego pojęcia w sposób oryginalny. Sięga po efekt odbicia, aby opowiedzieć o tym, co nieuchwytnie, nieoczywiste, zmarginalizowane, skazane na przemijanie, na niebyt. Artystka chętnie nawiązuje do form i znaczeń archetypicznych, ale posługuje się językiem współczesnym. *Acheiropita* Wojewody dzieli się na trzy grupy: obiekty fotograficzne, tkaniny malowane światłem, fotografie organiczne (*chloropyll*

*prints*). W tych trzech kategoriach artystka bada działanie światła. Prowokuje procesy, w których światło wchodzi w relację z prostymi lub dziwnymi przedmiotami, które wypadły z obiegu, są nieużyteczne: np. fragmenty drewnianych desek do krojenia, drewniany stół rzeźniczy, surrealistycznie wyglądająca krajalnica lub prasulec krawiecki. Ocala przedmioty i zapomniane nazwy. Nadaje im nowe życie. Szczególnie efektowną grupę stanowią tkaniny malowane światłem. *Krajobraz trzeciego dnia* (2022) – jest w zasadzie starą, zetłętą tkaniną z ołtarza, uratowaną przed wyrzuceniem w trakcie konserwacji. Artystka zobaczyła na niej odbicie zdjętego krucyfiks. Zdecydowała się wszystko zachować, dodając na poprzecznych ramionach krzyża grudki brązu. Te łzy to jedyna interwencja w całość istotnie „nie ludzką ręką uczynioną” – tylko światłem... Albo całkiem zużyty i spłowiarty plecak, który po spruciu szwów odstania abstrakcyjne wzory, zachowane w miejscach, ukrytych przed działaniem słońca... Albo znów ogromna mandala – wspaniale organizująca przestrzeń wystawy dyplomowej – w którą przeobraził się wyrzucony parasol plażowy... Wrażliwość Wojewody pozwala zauważać zupełnie tajemnicze efekty działania światła, tam, gdzie byśmy się ich nie spodziewali; docenić przedmioty, na które nie zwrócilibyśmy uwagi, bo dawno powinny być zutyliżowane.

Ona sama mówi o sobie: „Domenę moich zainteresowań artystycznych stanowi stabuizowana

i przemilczana przestrzeń, w której toczy się alternatywne życie ludzi, zwierząt i obiektów zmarginalizowanych. W moich pracach wykorzystuję znalezione materiały, które wypadły z obiegu, nadając im nową wartość. Każda stworzona przeze mnie praca stanowi zapis złożonej i intymnej relacji z materia, którą staram się upodmiotowić”.

Sytuuję twórczość Basi Wojewody w obszarze ekopoetyki – poszerzonej na pole sztuk wizualnych. Znaczenie ekopoetyki jest szczegółowo roztrąsane przez ekokrytykę, czyli krytykę ekologiczną od kilku dekad. Od końca XX wieku narosła lawina literatury na ten temat. Na początek dobrze jest sięgnąć do książki *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki* (2015), napisanej przez badaczkę i znakomitą poetkę Julię Fiedorczyk. Znajdziemy tam wiele tropów, które odnoszą się również do twórczości Basi Wojewody. Jednak mam świadomość, że to nie wystarcza, gdyż każda – nawet najmocniej brzmiąca – etykieta będzie ją uwierać. Artystka patrzy szerzej i głębiej, wspierając swoje twórcze poszukiwania doświadczeniami z życia.

Wojewoda aktywnie uczestniczy w rzeczywistości, posiada rozległą sieć relacji, odnosi się żywo do idei, do starych i nowych wyzwania, widzi złożoność świata. Zakłada błękitne skrzydła z tektury, by wesprzeć działania Kolektywu Modraszek w obronie natury. Opiekuje się psami swoimi i bezpańskimi. Jeździ na rowerze. Odwiedza dziewczyny z oddziałów psychiatrycznych w Kobierzynie i Szpitalu Wojskowym w Krakowie. W tym roku zrobiła dla nich niezwykle prace ze szkła i cukru, dodając do tego poruszającą dedykację: *Chciałabym Was uzdrowić raz na zawsze. / Albo chociaż naprawić wyciąg w palarni. / Może okno malutkie też wykuć z widokiem na drzewo, żeby było z kim wymienić spojrzenie, oprócz tej zupy z pełtów. / A później zbierać delikatnie te wszystkie rozbite kawałki i jakoś je montować.* Nie ukrywa też własnych stanów zwątpienia, lęku czy depresji. Cykle *Stan duszy* (2020-2021), *Deszcz, który zmył mój smutek* (2019-2020), autoportrety na liściach wykonane za pomocą fotosyntezy (w cyklu

*Acheiropoetos*) – mówią same za siebie. Artystka źle się czuje w silnie zantagonizowanym społeczeństwie. Wyrazem tego jest choćby metaforyczna i zarazem karykaturalna praca z serii *Igielnik* (2021), przedstawiająca fragment twarzy z białej ceramiki, z wysuniętym językiem z czerwonego aksamitu. Twarz bez oczu, bez głowy, bez mózgu. Tylko nos, usta i gotowy do mielenia język. Znalazł się sposób, aby go unieruchomić – został nakłuty w wielu miejscach szpilkami krawieckimi o łebkach białych i czerwonych ... I komentarz: „Praca narodziła się z poczucia wykluczenia, którego doświadczam funkcjonując w podzielonym i dynamicznie antagonizującym się społeczeństwie oraz bezradności wynikającej z braku jednoznacznej przynależności do którejkolwiek ze stron”. Nie ona jedna nie może się odnaleźć w sytuacji wojny polsko-polskiej, wśród zwaśnionych i wykluczających postaw, ideologii, wzorców życia i stylów myślenia, a bardziej jeszcze bezmyślności.

Aktywistka, ekolożka, osoba religijna... Dla wielu się to wyklucza. Przypominam sobie burzę, jaka rozpętała się na facebooku, gdy Anna Malik – uczestnicząca w protestach organizowanych przez jej córkę Cecylię – zamówiła w katedrze na Wawelu mszę w intencji obrony Puszczy Białowieskiej. Z drugiej strony, nie zapomnę niechęci ojców benedyktynów z Tyńca do niektórych wątków ekologicznych, które poruszyliśmy na wystawie *Anna i Cecylia Malik. We wspólnym domu* (Muzeum Opactwa w Tyńcu, 2021).

Chciałabym tu tylko zasygnalizować obecność w dorobku tej bardzo twórczej artystki dzieł, które określiłabym jako sakralne. Nie znajdziemy tu splendoru kosztownych materiałów, w które ubiera się od stuleci sztuka kościelna. Jej prace nie mają też nic wspólnego z podjętymi ostatnio instytucjonalnymi próbami odnowy sztuki religijnej. Są tak delikatne i wieloznaczne, jak te z wystawy *Acheiropoetos*... Mówią o religijności prywatnej, którą porównałabym do tej z czasów wielkiego zamętu na przełomie XIV i XV w., kiedy rodziła się „nowoczesna pobożność” (*devotio moderna*).

Zachwyła mnie ogromna *Hostia* (300 x 300 x 80 cm, 2020) zszyta z kawałków juty, wyglądających jak kawałki bandaża. Zawieszona w przestrzeni, unosi się jak znak nadziei wbrew wszystkiemu. Daje do myślenia *Płaszczonica* (2019) – nawiązująca do ikony w liturgii Wielkiego Piątku w obrządku wschodnim. Artystka wykonała ją techniką baticu, aby zmierzyć się z odejściem bliskiej osoby. Jedną z najczulszych prac Wojewody, które poruszają moją religijność jest rodzaj kolażu: ze starej książeczki do nabożeństwa – podobną miała moja babcia – pozostała tylko wystrzępiona okładka ze skóry i wzorzyste wyklejki. Ktoś przed laty zapisał atramentem datę: 23 / 8 / 925. Poniżej artystka umieściła wizerunek łagodnej Madonny, niczym z malarstwa sieneńskiego. Do ręki dała jej zaszony płatek tulipana. Po drugiej stronie – na wydartej kartce – napisała na maszynie słowa własnej litanii: *dzisiaj / gdy mi tak smutno / i duszno / i ciemno / uśmiechnij się / nade mną.*

Wojewoda pracuje z emocjami, daje odpór złym energiom i złym wiadomościom. Przekształca je dzięki twórczości. Wymowna jest niewielka rozmiarami rzeźba o złożonej strukturze *Idée fixe* (2020), tworząca płataninę zardzewiałych prętów, w które wmontowane są nagie figurki ludzkie pozbawione głowy. Artystka odnosi się do destrukcyjnych możliwości człowieka, ukazując walkę „z natręctwem wygórowanych i chorych ambicji, które wybijają z równowagi”. Aspekt zła indywidualnego spotyka się też z namysłem nad złem społecznym. Kryzys uchodźczy i jego ofiary znalazły odbicie w dwóch pracach o tytule *20 369* (2021). Tylu uchodźców zginęło na Morzu Śródziemnym od roku 2014 do końca stycznia 2021. Jak podaje autorka: „Prace są hołdem złożonym osobom, które poniosły śmierć nie doczekawszy pomocy”. Bardzo ważny dla Wojewody jest ascetyczny w formie obiekt, który stał się metaforą jej zmagania z ograniczeniami. *Stan duszy I* (2020) – to drewniany obły przedmiot, gęsto pokryty główkami gwoździ. W wyjaśnieniu napisała: „Metodyczne punktowanie drewnianej formy kaleczy ją, równocześnie tworząc na jej zewnętrznej powłoce metalowy pancerz”. Ta swoista

akupunktura kojarzy mi się z *gumphis subtilibus*, „maleńkimi gwoździkami”, które według Platona i jego następców pozwalały przytwierdzić duszę do ciała i tym samym zapewnić jej integralność i spokój.

Twórczość Wojewody powstaje w bardzo żyznej przestrzeni – między śmietnikiem a wiecznością... Śmieci i odpady są – według Julii Fiedorczyk – interesującym problemem filozoficznym i poetyckim. Sięgnięcie do tej podrzędnej sfery jest odpowiedzią na zagrożenia epoki antropocenu, wyniszczenie natury, wyczerpanie planety. Jednym z manifestów ekopoetyki stał się poemat o śmieciach Archie Randolpha Ammonsa *Garbage* (1993). Z kolei Theodore Roethke w wierszu *The Far Field* pisał:

(...) *Niezbyt daleko od zmiennego  
śmietnika kwiatów,  
Wśród puszek, opon, zardzewiałych  
rur, popsutej maszynierii  
Poznawało się wieczność.*

Dodać jednak trzeba, że w polskiej kulturze temat śmietnika jest zapładniający co najmniej od międzywojnia. „Rzeczywistość zdegradowana” Brunona Schulza (jego uwielbienie dla „fermetujących pod powierzchnią oficjalnej kultury sił podziemnych”), „kuracje womitalne” Witolda Gombrowicza, a po nich „realność najniższej rangi” Tadeusza Kantora, poezja rupieci Mirona Białoszewskiego... To wszystko rezonuje w twórczości Basi Wojewody, a także grupy Brut, którą całkiem ostatnio założyła razem z Ryszardem Paradowskim i Magdaleną Trybą. Ale o tym szerzej przy innej okazji, przy innej wystawie ...

Kraków, listopad 2022

rzeźba



20 369  
30 × 15 × 8 cm, brąz patynowany  
2021



Według danych UNHCR od 2014 roku do 28 stycznia 2021 w walce o godne życie, podczas próby desperackiej przeprawy na Morzu Śródziemnym zginęło 20 369 uchodźców. Prace są hołdem złożonym osobom, które poniosły śmierć nie doczekawszy pomocy.

*20 369 II*  
40 × 8 × 8 cm, brąz patynowany  
2021



Praca zdobyła Grand Prix w kategorii Mała Forma Rzeźbiarska podczas VI Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej w Poznaniu.

„...”  
8 × 12 × 25 cm, stal, brąz patynowany  
2021

Praca ukazuje krytyczny moment walki człowieka z natręctwem wygórowanych i chorych ambicji, które wybijają go z równowagi. Pozycja ludzkiego umysłu, jako bezsprzecznej wartości zostaje zakwestionowana, poprzez wyeksponowanie jego możliwości destrukcyjnych.

*Idée fixe*

30 × 25 × 8 cm, brąz patynowany

2020





*bez tytułu*  
5 × 7 × 20 cm, drewno,  
brąz patynowany  
2021



*bez tytułu*  
4 × 7 × 20 cm, drewno,  
brąz patynowany  
2021



Tryptyk *Kokony* [fragmet jednej z kompozycji]  
 juta, brąz patynowany  
 2021



Praca narodziła się z poczucia wykluczenia, którego doświadczam funkcjonując w podzielonym i dynamicznie antagonizującym się społeczeństwie oraz bezradności wynikającej z braku jednoznacznej przynależności do którejkolwiek ze stron.

*Igielnik IV*  
 13 × 10 × 4 cm, ceramika, tkanina, szpilki  
 2021

Prace zrodziły się z doświadczenia wewnętrznego konfliktu, który wymyka się spod kontroli. Wobec braku możliwości zarządzania konfliktem, przyjęłam pozycję biernej obserwatorki.

*Stan Duszy II*  
25 × 15 × 15 cm,  
drewno, brąz  
2021



Praca jest materialnym zapisem zmagania z ograniczeniami. Metodyczne punktowanie drewnianej formy kaleczy ją, równocześnie tworząc na jej zewnętrznej powłoce metalowy pancerz.

*Stan Duszy I*  
25 × 25 × 8 cm, drewno, gwoździe  
2020





Stan Duszy III  
30 × 20 × 20 cm, drewno, stal, akwarela  
2021





*Portety Dziewczyn z 5B\* i 9\*\**  
 elementy szklane, szkło, cukier  
 2022

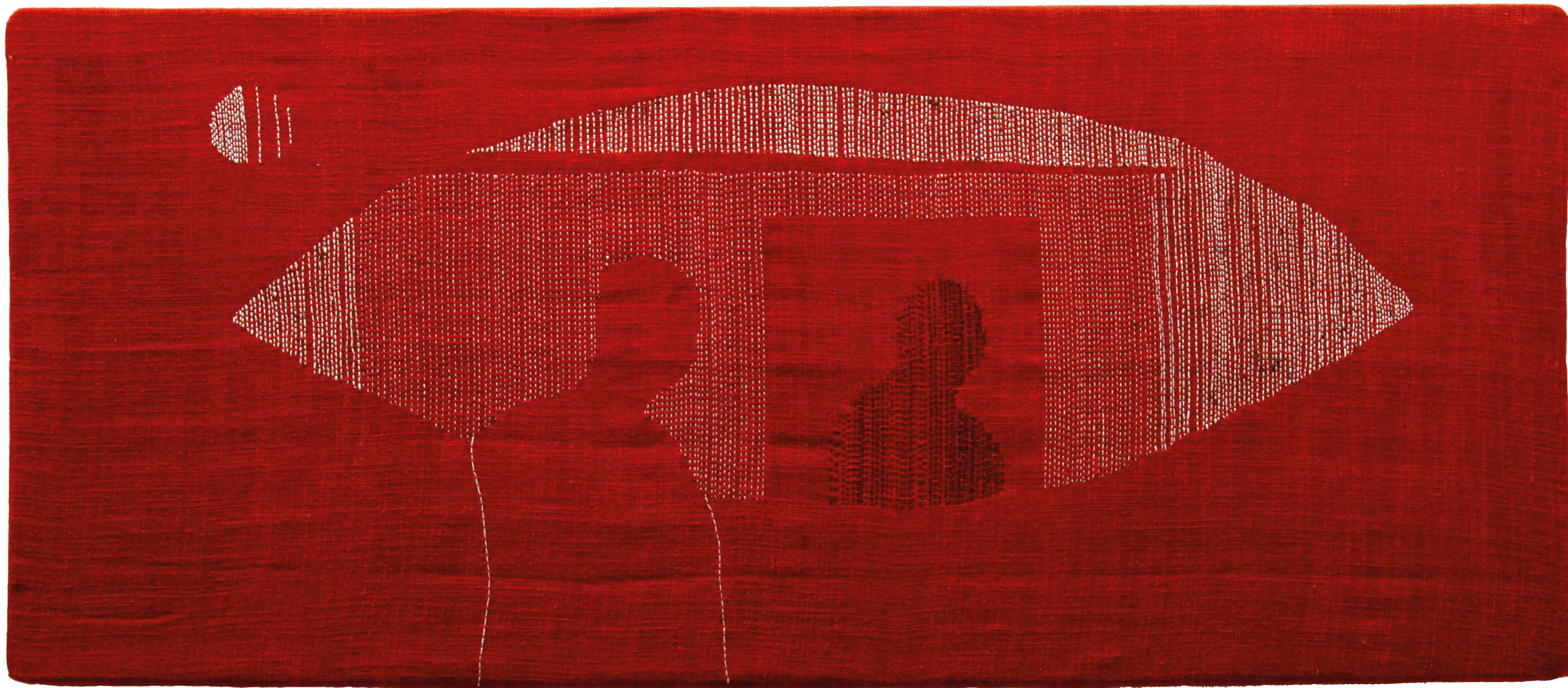
*Chciałabym Was uzdrowić raz na zawsze.  
 Albo chociaż naprawić wyciąg w palarni.  
 Może okno malutkie też wykuć z widokiem  
 na drzewo, żeby było z kim wymienić spojrzenie,  
 oprócz tej zupy z petów.  
 A później zbierać delikatnie te wszystkie rozbite  
 kawałki i jakoś je montować.*

\* Oddział Psychiatryczny Ogólny Szpitala Klinicznego im. dra Józefa  
 Babińskiego w Krakowie

\*\* Kliniczny Oddział Psychiatryczny Szpitala Wojskowego w Krakowie



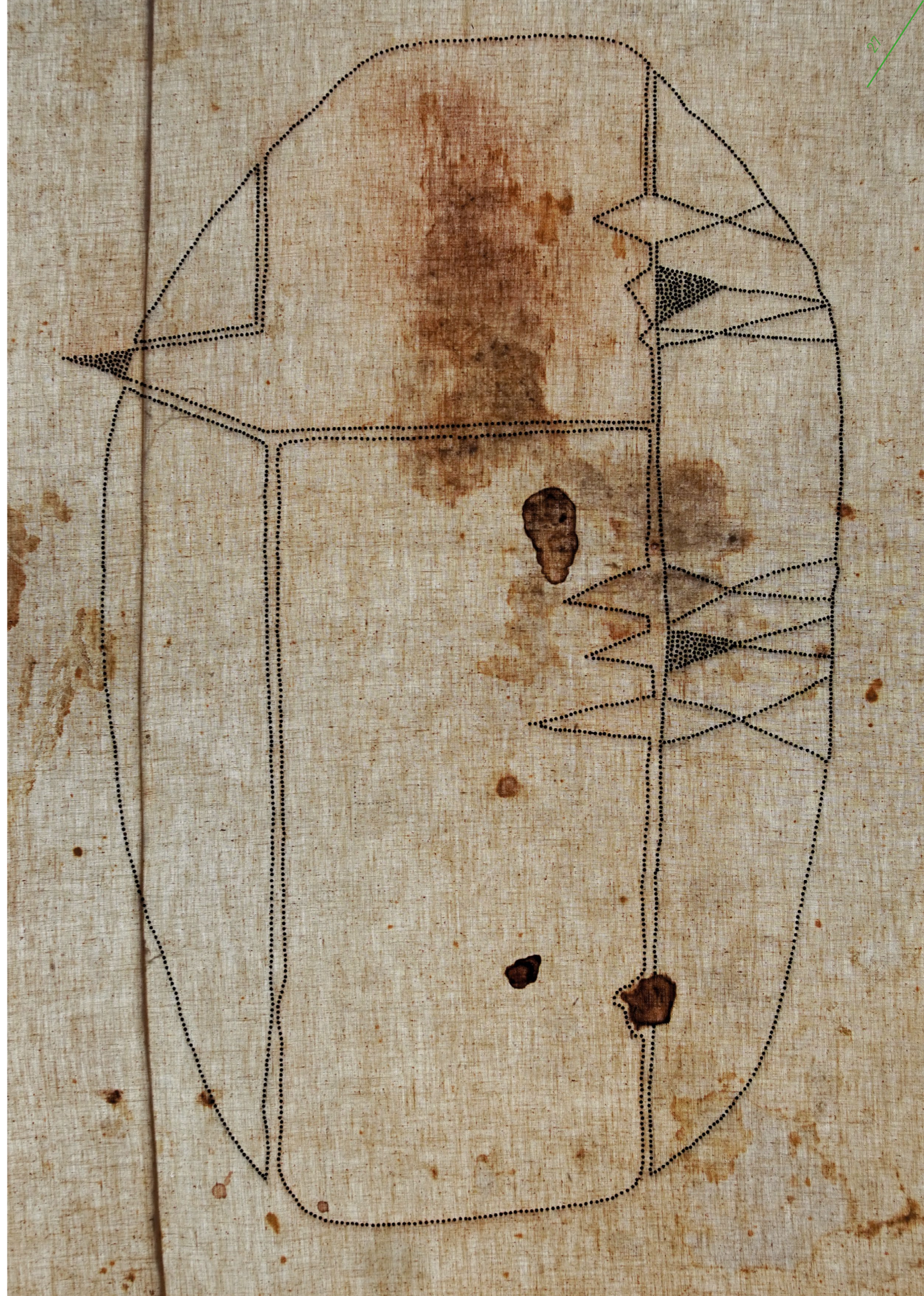
# tkaniny



*Na dwa głosy*  
200 × 90 cm, tkanina, włóczka  
2020

*Pejzaż Świętokrzyski*  
100 × 70 cm, płótno, gwoździe, światło  
2020

Praca prezentowana podczas  
III Biennale Tkaniny Artystycznej  
w Poznaniu w 2021 roku





*Hostia*  
300 × 300 × 80 cm, juta  
2020

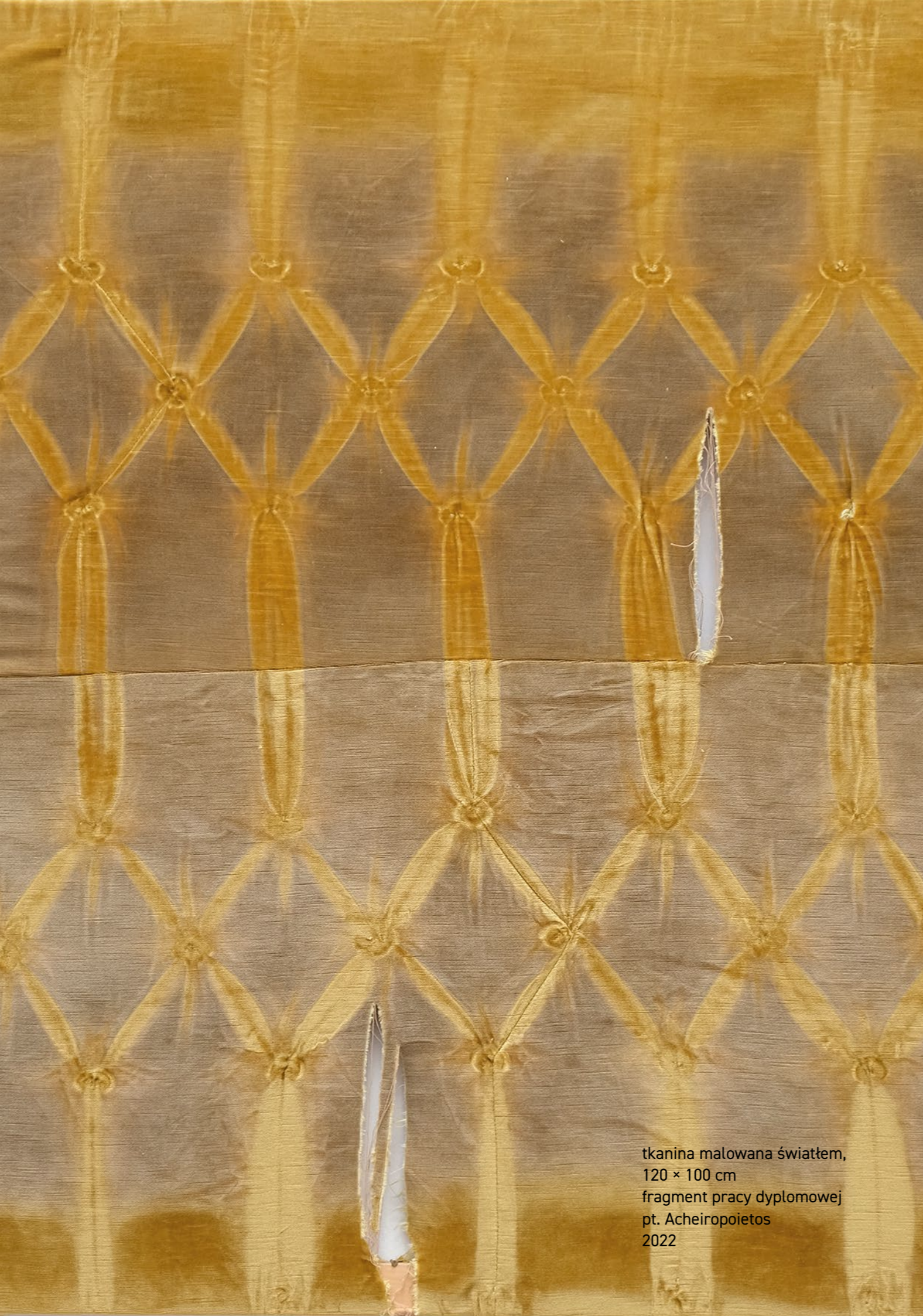


## Tkaniny malowane światłem

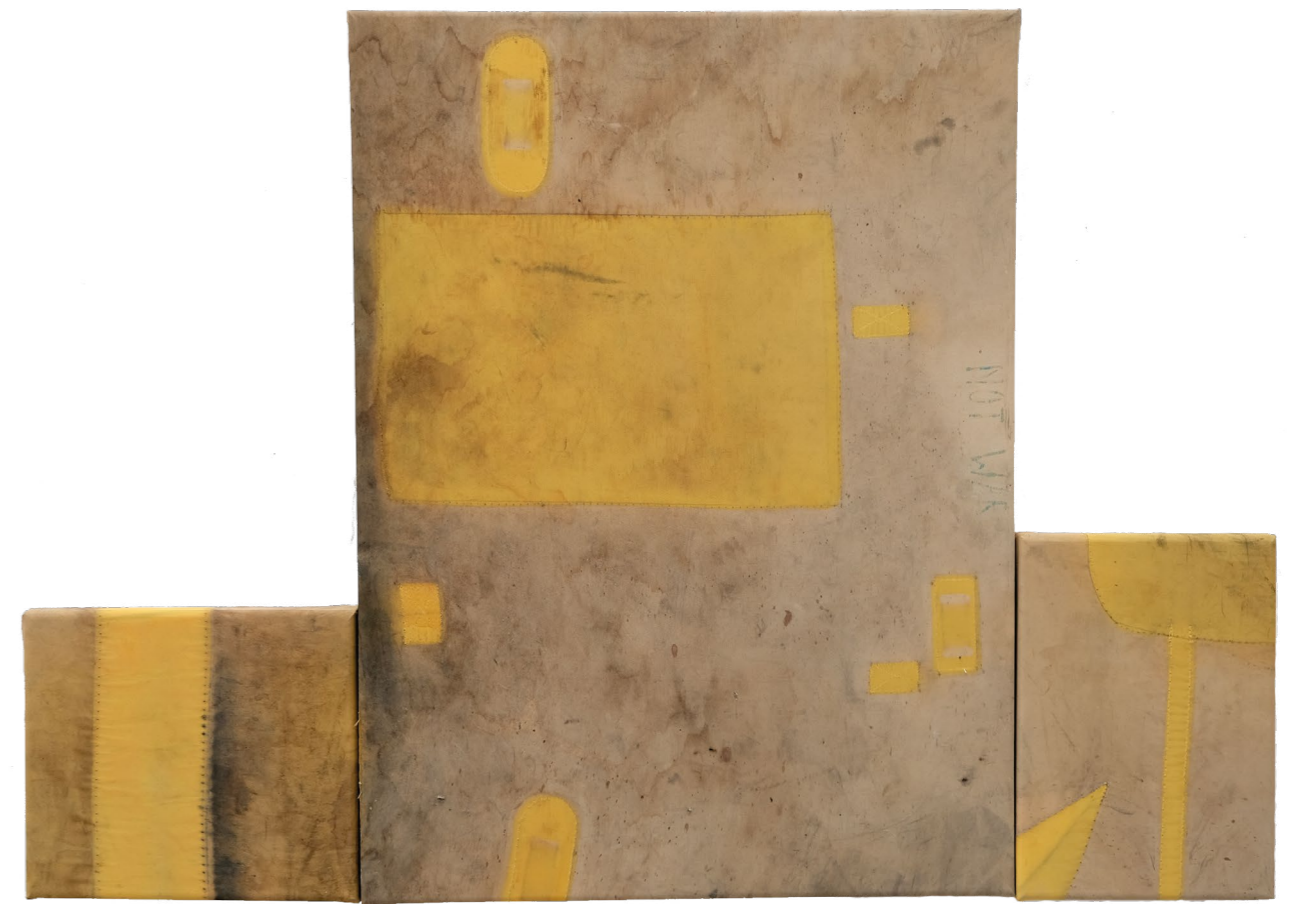
Prezentowane przeze mnie prace to zarówno tkaniny znalezione, na których w skutek długotrwałej ekspozycji na promienie słoneczne zostały odbite laserunkowe powidoki, jak i materiały, na których wykorzystując ów proces malowałam w sposób zaplanowany. Natura przejmując kompetencje artystyczne, stała się współtwórczynią dzieła, a tym samym tą najistotniejszą siłą bez której prace nie zaistniałyby.

tkanina malowana światłem,  
250 × 250 cm  
fragment pracy dyplomowej  
pt. Acheiropoietos  
2022

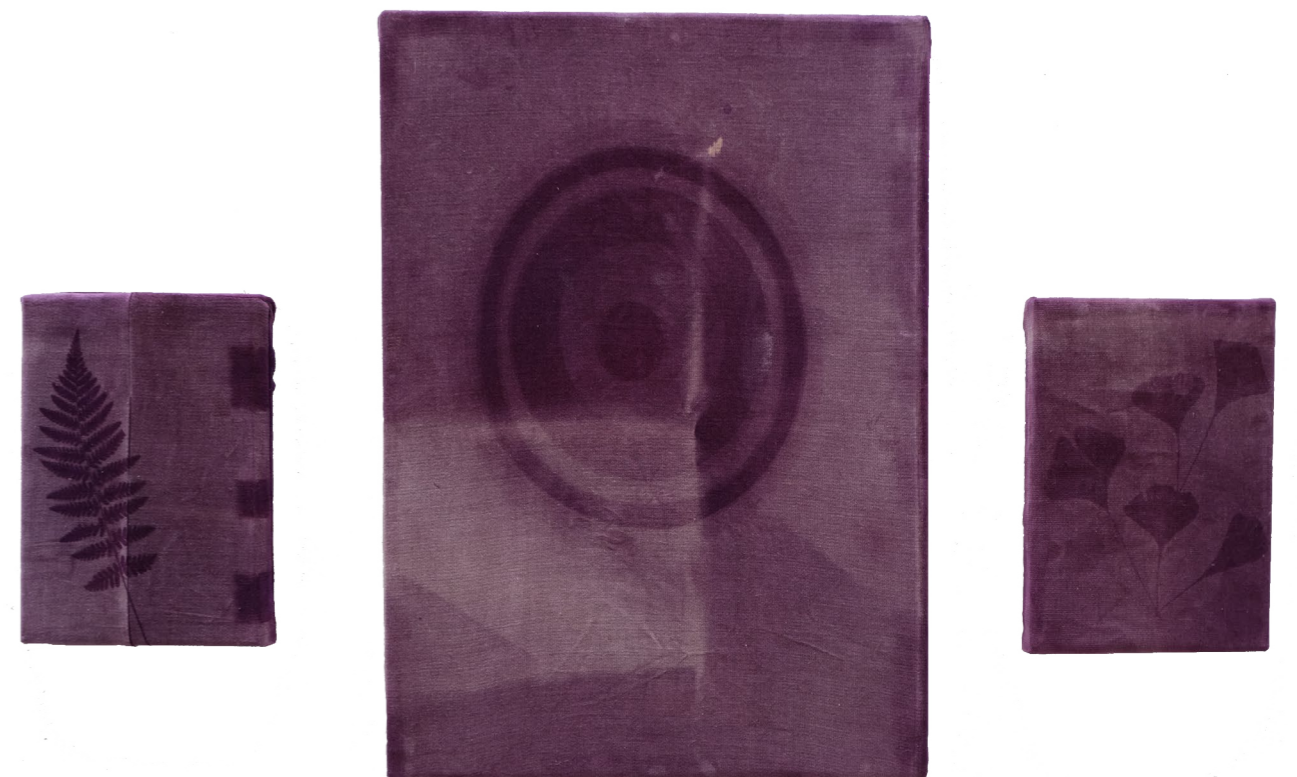




tkanina malowana światłem,  
120 × 100 cm  
fragment pracy dyplomowej  
pt. Acheiropoietos  
2022



tkanina malowana światłem, 23 × 18 cm, 55 × 46 cm, 23 × 18 cm  
fragment pracy dyplomowej pt. Acheiropoietos  
2022



tkanina malowana światłem, 23 × 18 cm, 50 × 40 cm, 23 × 18 cm  
fragment pracy dyplomowej pt. Acheiropoietos  
2022

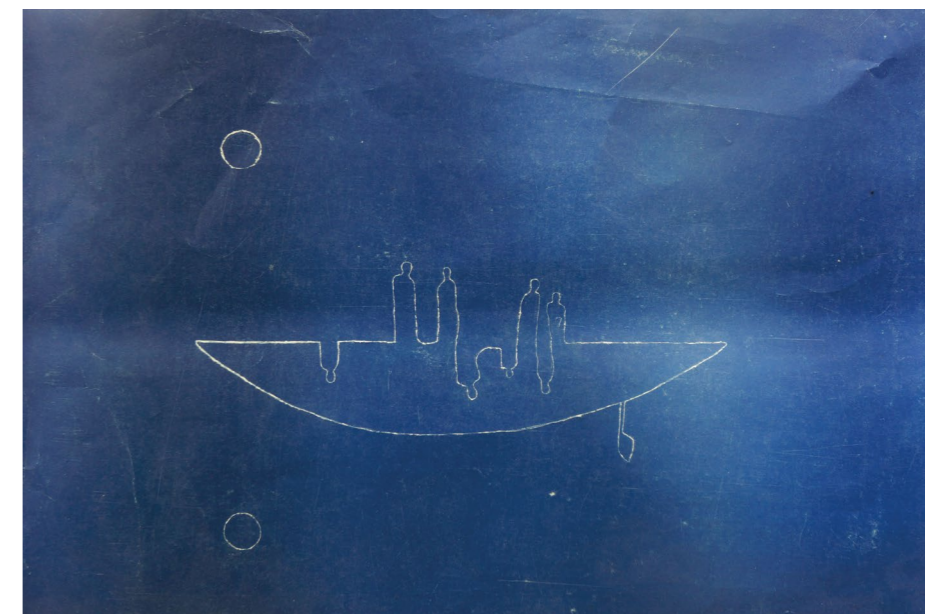


*Krajobraz trzeciego dnia*  
 tkanina malowana światłem, 100 × 76 cm  
 fragment pracy dyplomowej pt. Acheiropoietos  
 2022

## pozostałe prace



*20 369 III*  
 akwarela na desce  
 31 × 31 cm  
 2019



*20 369 IV*  
 technika własna  
 34 × 48,5 cm  
 2019



*Widok z okna*  
akwarela na desce  
38 × 38 cm  
2019

## patrz.worki

Plastik skolonizował naszą rzeczywistość. Zaingerował we wszystkie obszary życia. Towarzyszy nam pod postacią dryfujących wysp, zalega w naszych ciałach w mikrocząsteczkach.

Ze znalezionych odpadów zszywam tkaniny, w których plastik zaczyna się upodmiotawiać. W twórczym dialogu poszczególne fragmenty ulegają uabstrakcyjnieniu współtworząc nową kolonię.



*Firanka*  
65 × 60 cm  
2021



*Krajobraz z niedźwiedziami*  
136 × 90 cm  
2021



*Torba*  
81 × 40 cm  
2021



160 × 125 cm  
2021



*Zlepek*  
30 × 15 cm  
2021



*Rysunki z Płaskowyżu*  
Kraków  
kadr z video  
video HD, dźwięk, mp4, 2:57  
2019

Moja praca wpisuje się ściśle w charakter miejsca, gdzie linearne podziały tworzą na nawierzchni abstrakcyjny rysunek. Wykorzystując zastaną sytuację, poprzez dodanie nowych linii, stworzyłam kompozycję, którą objąć wzrokiem można tylko z lotu ptaka. Dopiero z odpowiedniej wysokości widoczne są postaci wyrysowane na nawierzchni. Biała, niekiedy przerywana linia jest cytatem z technicznych podziałów placu manewrowego, gdzie jeszcze niedawno istniała szkoła jazdy.

Link do filmu:



*Kto zabił Jolantę Brzeską?*  
Mixed media, instalacja  
230 × 150 × 30 cm  
2020



Projekt współfinansowany  
ze środków Miasta Krakowa

**GALERIA 26**  
MICHAŁ PIKUL HANDEL SZTUKĄ

Michał Pikul  
ul. św. Tomasza 26  
31-027 Kraków

tel.: +48 605 471 071  
e-mail: galeria@galeria26.pl  
www.galeria26.pl

ISBN 978-83-966586-1-6

COPYRIGHT: © Galeria 26 Michał Pikul Handel Sztuką 2022

OPRACOWANIE KATALOGU  
Iwona Pikul

TEKSTY  
Anna Baranowa, Barbara Wojewoda

ZDJĘCIA  
Barbara Wojewoda

ZDJĘCIE ARTYSTKI  
Jakub Nowaczyk

NA OKŁADCE  
*Pejzaż Świętokrzyski*

**GALERIA 26**  
MICHAŁ PIKUL HANDEL SZTUKĄ

KRAKÓW 2022

